

KS. WOJCIECH RZEPA
Instytut Teologii Moralnej KUL

SPRAWOZDANIE Z DOROCZNEGO SPOTKANIA NAUKOWEGO
STOWARZYSZENIA TEOLOGÓW MORALISTÓW
Warszawa-Bielany, 8-10 czerwca 2008 r.

Naukowe spotkanie teologów moralistów polskich odbyło się w Domu Rekolekcyjno-Formacyjnym na Bielanach w Warszawie w dniach 8-10 czerwca 2008 r. Tematem spotkania były „Moralne aspekty programu obrony rodziny polskiej”. Wzięło w nim udział około 100 uczestników. Zjazd rozpoczęto wieczorną Mszą św. w intencji zmarłych Członków Stowarzyszenia ks. prof. Jana Pryszmonta i ks. prof. Tadeusza Rogalewskiego MIC, której przewodniczył ks. dr Jarosław Sobkowiak. W czasie liturgii wspomnienie o zmarłym ks. prof. Janie Pryszmoncie zrobił ks. prof. Zbigniew Teinert.

Po kolacji odbyła się dyskusja, moderowana przez Przewodniczącego Stowarzyszenia, dotycząca nowego podręcznika teologii moralnej. Na wstępie głos zabrał ks. prof. Stanisław Olejnik, nestor moralistów polskich i – po kilku wspomnieniach o ks. Pryszmoncie – stwierdził, że istnieje potrzeba opracowania nowego podręcznika. Następnie ks. prof. Mroczkowski przedstawił argumenty przemawiające za napisaniem nowego podręcznika oraz pewne myśli przewodnie (‘zworniki’) dla niego. Zauważył także, iż taki podręcznik powinien wrócić do jednoznacznego ukazania definicji, logicznego ich wyjaśniania, bardzo przejrzystej struktury oraz większej ilości własnych przemyśleń i parafraz niż cytatów.

W ramach dyskusji ks. prof. Sławomir Nowosad zauważył, że należy stworzyć mały zespół ludzi i grupy redakcyjne do poszczególnych zagadnień. Stwierdził też, iż dobrym kluczem hermeneutycznym dla podręcznika byłby personalizm chrześcijański oraz zaapelował o większe dowartościowanie paschalnego wymiaru życia chrześcijańskiego. Ks. prof. Piotr Morciniec stwierdził, że wskazane przez ks. Mroczkowskiego zadania, stawiane przed tą publikacją, prowadzą w kierunku encyklopedii, skryptu i podręcznika zarazem, i że raczej są nie do połączenia w jednym dziele. Ks. prof. Paweł Bortkiewicz zaapelował o pragmatyzm i stwierdził, że lepiej jest poprawiać dzieło niedoskonałe niż ciągle czekać na napisanie dzieła perfekcyjnego. Stwierdził on także, że dziś w Polsce nie ma odrębnych szkół teologicznomoralnych, a raczej są osobowości – ‘specjaliści’ – na których, jak na zawiasach, trzeba by oprzeć. Ks. prof. Marian Machinek dołączył do propozycji ks. Nowosada o stworzenie zespołów redakcyjnych i powierzenie każdemu z nich pracy nad odrębnym działem teologii moralnej oraz zaproponował ubogacenie podręcznika zbiorem literatury poszerzającej omawiane zagadnienia. Za stworzeniem zespołów redakcyjnych i jednocześnie rozpoczęciem pracy nad całym podręcznikiem był także ks. prof. Krzysztof

Jeżyna. Ks. prof. Zbigniew Weinert przypomniał o uwzględnieniu w projekcie założeń *Ratio studiorum*. Ks. prof. Józef Zabielski stwierdził, że było już kilka prób napisania podręcznika, które się nie powiodły. Odrzucił on możliwość stworzenia podręcznika w oparciu o personalizm chrześcijański jako ideę wiodącą, a zaproponował dostosowanie go do programu zajęć prowadzonych na uczelniach. Kończąc dyskusję stwierdzono, że Przewodniczący Stowarzyszenia Teologów Moralistów jest najbardziej odpowiednią osobą do dalszego korelowania zamierzeń w tej dziedzinie.

Kolejny dzień zjazdu – 9 czerwca – rozpoczęła Msza św., której przewodniczył i homilię wygłosił ks. abp Kazimierz Nycz, Metropolita Warszawski. Odwołując się do obchodzonego tego dnia święta rocznicy poświęcenia bazyliki metropolitalnej w Warszawie stwierdził, że tak jak wówczas pytano o odbudowę świątyni na starym czy budowę na nowym fundamencie, tak dziś rodzi się podobne pytanie o rodzinę. Stwierdził, że *dzisiaj świat chce budować małżeństwo i rodzinę na innym fundamencie niż sakrament, czy natura mężczyzny i kobiety, chce wprowadzić instytucje, które zdają się być równie usprawiedliwione*. Podkreślił, że trzeba dziś w Kościele pytać o fundament rodziny, ale podkreślił też, iż należy pytać razem z Kościołem, we wspólnocie Kościoła, i wspólnie realizować długofalową pracę kościelnej polityki wiary w człowieka.

Rozpoczynając obrady ks. prof. Ireneusz Mroczkowski, Przewodniczący Stowarzyszenia, nawiązał do przemian, jakie dokonują się w mentalności Polaków od roku 1989. Stwierdził, że najbardziej widoczne są one w odniesieniu do rodziny, co da się zauważyć choćby w kontekście radykalnego feminizmu, wzrostu liczby związków partnerskich czy promocji związków jednopłciowych. Kończąc stwierdził, że Druga Wielka Nowenna – tym razem o obronę rodziny – mogłaby przypomnieć prawdę o rodzinie.

Następnie, w ramach otwarcia i w imieniu władz Uczelni, głos zabrał Prorektor UKSW, dr hab. Tadeusz Klimski, wskazując na potrzebę współpracy wielu środowisk na rzecz rodziny, na konieczność krytycznego i twórczego dialogu w celu odkrycia bogactwa tej rzeczywistości, zarówno w wymiarze naturalnym jak i nadprzyrodzonym. Zachęcał do ratowania tożsamości i jedności rodziny w Polsce.

Pierwszej sesji przewodniczył ks. prof. Sławomir Nowosad. Referat na temat *Główne czynniki przemian i destabilizacji życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie* wygłosiła p. prof. Krystyna Slany z UJ w Krakowie. Na początku swego wystąpienia prelegentka szukała odpowiedzi na pytanie o aksjomaty dotyczące rodziny. Stwierdziła, że rodzina to pierwotna i podstawowa grupa społeczna, uniwersalna forma życia całej ludzkości, której fundamentalną misją jest zachowanie ciągłości pokoleń i budowanie wspólnoty. Wskazała także na swoistość i odrębność tej rzeczywistości od innych grup społecznych i zauważyła, że rodzina jest podstawą innych związków i relacji społecznych. W rodzinie homogenicznej wszystkie czynniki ją zespały. Podkreśliła też, że wiele z tych aksjomatów zostało zanegowanych w drugiej ponowoczesności (od lat 60-tych XX wieku).

Ukazując czynniki zewnętrzne prowadzące do destabilizacji rodziny prof. Slany wskazała najpierw procesy globalizacyjne, tak w wymiarze ekonomicznym jak i kulturowym, później omówiła zinstytucjonalizowaną indywidualizację prowadzącą do destabilizacji cyklu życia i przedłużania młodości (tzw. syndrom opóźnienia). Następn-

ne zjawisko, mające negatywne skutki dla rodziny w Polsce, to ekonomiczna niepewność prowadząca niejednokrotnie do niezasłużonej biedy i niezasłużonego bogactwa. Owocuje ona emigracją zarobkową, tworzącą wspólną europejską przestrzeń konsumpcyjną. Z kolei akcent został położony na naukową interwencję człowieka w naturę, w biologię wymuszającą redefiniowanie relacji społecznych. Klonowanie, zapłodnienie *in vitro*, szczególna dbałość o jakość życia i zdrowie człowieka czy rozwój *gender* niosą ze sobą pytania o relacje społeczne. Wreszcie prelegentka odniosła się do pluralizacji form życia rodzinnego, do tzw. postrodzinnej rodziny. Wskazała na małżeństwa powtórne, rodziny adopcyjne czy alternatywy paralelne do rodziny (związki kohabitacyjne, bezdzietność z wyboru, komuny rodzinne przyjmujące monoparentalność, czy grupy homoseksualne).

Kolejny referat, poświęcony problematyce rodziny, zaprezentował ks. prof. Piotr Morciniec z UO w Opolu. Swoje wystąpienie, zatytułowane *Rodzina wobec idei gender* rozpoczął od ukazania socjossekularyzowanego podłoża, na którym rozwinęła się idea genderyzmu. Nowe rozumienie rodziny wskazuje na nią wyłącznie jako na spełnienie oczekiwań osób ją tworzących. To sam podmiot definiuje rodzinę, partnera oraz zasady, które mają ją tworzyć. Stoi za tym indywidualizacja podkreślająca, iż zachowania ludzkie nie mogą być związane z jakimikolwiek normami społecznymi. Następnie prelegent pokrótce ukazał historię *gender* i przeszedł do prezentacji głównych założeń. Ponieważ podstawą dyskryminacji kobiety była biologiczna płeć, stąd da się zauważyć chęć dyskryminacji biologii z korzyścią dla konstrukcji kulturowej i społecznej. Płeć, jak twierdzą zwolennicy *gender*, to fenomen tylko kulturowy, stąd ideałem zdaje się być człowiek bezpłciowy lub z płcią niezdeterminowaną czy zmienną. Protoplastą tych poglądów był F. Engels, zaś współcześnie prezentuje je najwyraźniej Judith Butler, profesor literatury porównawczej i retoryki University of California w amerykańskim Berkeley, autorka znanej książki *Gender Trouble: Feminism and The Subversion of Identity*, w której podejmuje miazdzącą krytykę wszelkich tożsamości płciowych i seksualnych, które uważa się za naturalne czy normalne.

Ks. prof. Morciniec stwierdził, że w tak zarysowanym kontekście fundamentalne zdaje się być pytanie o antropologię i rozumienie natury osoby, która nie jest tylko materiałem do obróbki, ale także zobowiązaniem moralnym. Dwupłciowość jest dla heteroseksualnej rodziny fundamentem, stąd poglądy genderyzmu 'kradną' go i niszcząc komplementarność, niszczą małżeństwo i rodzinę. Także macierzyństwo i dzieci, według zwolenników *gender*, są utrwalaniem zniewoleń społecznych i dlatego powinny ulec zniszczeniu. Prelegent stwierdził, iż genderyzm może doprowadzić do ochrony kobiety, ale 'efektem ubocznym' jej uwolnienia z ucisku jest często samotność. Kobiety – wybierając dziecko z produkcji – wyrывая się z niewoli mężczyzn, stają się jednocześnie niewolnicami handlu, popadają w zależność ekonomiczną.

W dyskusji po referatach doceniono kwestię *gender* jako środka prowadzącego do lepszego ukazania roli kultury dla płci, zapytano jednocześnie o ideologizację tego nurtu naukowych badań kulturowych, szczególnie jeśli wyniki badań naukowych promuje się prawnie (jak to się dzieje często w prawodawstwie europejskim). Stwierdzono, że nauka musi brać pod uwagę nie tylko wiedzę, ale także dobro. Ks. Machiniek zaakcentował konieczność badań w kierunku zrozumienia zakotwiczenia norm

moralnych w naturze osoby. Dopowiadając ks. Morciniec podkreślił, że normy moralne wyprowadzane są nie z biologii, ale z natury.

Drugą sesję przedpołudniową moderował bp prof. Andrzej Dziuba. W referacie *Wierność jako fundament małżeństwa* o. prof. Jacek Salij z UKSW w Warszawie odwołał się najpierw do tekstu z *Katechizmu Kościoła Katolickiego* stwierdzając, że przed przyjściem Chrystusa „Kościół ma przejść przez końcową próbę, która zachwieje wiarą wielu wierzących. Prześladowanie, które towarzyszy jego pielgrzymce przez ziemię, odsłoni ‘tajemnicę bezbożności’ pod postacią oszukańczej religii, dającej ludziom pozorne rozwiązanie ich problemów za cenę odstępstwa od prawdy (nr 675), by stwierdzić następnie, że można w tę próbę wpisać takie eufemizmy, jak neutralność światopoglądowa, rozwody, manipulacje genetyczne czy homoseksualizm. Do zjawisk zewnętrznych zagrażających wierności małżeńskiej zaliczył o. Salij fałszywą antropologię materialistyczną (poszukiwanie lepszych genów), masowość zrad małżeńskich i rozwodów oraz społeczną aprobatę dla antykoncepcji i bezdzietności. Prelegent wśród zasad prowadzących do wierności małżeńskiej wskazał na takie, jak: współmałżonek jako pierwszy człowiek mego życia, szukanie trynitarnego wzoru miłości małżeńskiej, odniesienie do miłości małżeńskiej jako szczególnego udziału w miłości Chrystusa do Kościoła oraz gotowość do wierności nawet za cenę krzyża – szczególnie w sytuacji zdrady małżeńskiej, kuszenia do zdrady czy porzucenia przez współmałżonka.

Następny referat *Uczciwość czy umowa między partnerami* wygłosił ks. dr Antoni Świerczek z PAT w Krakowie. Zwrócił on najpierw uwagę na zdefiniowanie pojęcia uczciwości przez ukazanie jej jako składnika sprawiedliwości wymiennej i zauważył, że w Polsce robiono wiele, aby nie dało się uczciwie żyć. Następnie omawiając uczciwość małżeńską podkreślił, że wzrasta ona wprost proporcjonalnie do relacji – im jest ona głębsza, tym głębsza powinna być uczciwość – zarówno w wymiarze przedmiotowym, a nade wszystko osobowym. By mówić o uczciwości małżeńskiej, należy pytać o prawdę małżeństwa, o to czym jest małżeństwo.

W dyskusji podniesiono kwestię wpływu Internetu na wierność i uczciwość małżeńską, pytano o sposób przejścia od antropologii trynitarniej do dyskusji ze zwolennikami płci kulturowej. W ramach dopowiedzenia wskazano, że uczciwość małżeńska powiązana jest z czcią dla współmałżonka i dzięki niej staje się ono wówczas miejscem chwały Boga.

W ramach sesji popołudniowej, moderowanej przez ks. prof. Mariana Machinka, jako pierwsza swój referat *Miłość oblubieńcza i geniusz kobiety* przedstawiła s. prof. Barbara Chyrowicz z KUL w Lublinie. Najpierw określone zostało znaczenie geniuszu i temat został sformułowany jako odpowiedź na pytanie: jak geniusz kobiety przejawia się w miłości. Siostra Profesor stwierdziła, że płeć zdaje się tracić swe znaczenie w perspektywie eschatologicznej i powinna być traktowana jako sposób realizacji swego powołania do Królestwa Bożego. Podkreśliła ona także, że feminizm – w jego trzech ‘falach’ – był reakcją na wskazywanie na różnice między mężczyzną a kobietą tam, gdzie one nie są istotne (np. przy prawach wyborczych). Charakteryzując cechy geniuszu kobiety prelegentka podkreśliła troskę o życie, prowadzącą między innymi do feministycznej etyki troski, większą empatię, umiejętność wychodzenia naprzeciw potrzebom innych, wrażliwość, zdolność do ofiary, a także raczej

praktyczne niż teoretyczne podchodzenie do problemów. Wskazała także na przywiązywanie przez kobiety większej wagi do duchowego niż cielesnego wymiaru miłości, co prowadzi do miłości oblubieńczej, będącej wieczną tęsknotą do coraz większej miłości osoby kochanej.

Ostatni referat tego dnia nosił prowokacyjny tytuł *Czy obronimy katolicką naukę o antykoncepcji? Refleksje nad aktualnością przestania encykliki „Humanae vitae” (25.07.1968) w czterdziestą rocznicę jej ogłoszenia* i został przygotowany przez bpa prof. Józefa Wróbla z Helsinek, wykładowcy KUL w Lublinie. Z powodu niemożności osobistego udziału tekst przedstawił ks. dr Wojciech Rzepa. Autor tekstu wskazał najpierw na medyczny i etyczny wymiar problemu antykoncepcji. Następnie zarysował krótką historię encykliki *Humanae vitae* zwracając szczególną uwagę na ogromny sprzeciw, który towarzyszył i towarzyszy temu nauczaniu Magisterium Kościoła w wielu środowiskach, także katolickich. Mówiąc o regulacji poczęć w duchu tego dokumentu stwierdził, iż jego akceptacja byłaby łatwiejsza, gdyby życie rodzin było wolne od trudnych wyzwań osobowościowo-charakterologicznych, zdrowotnych, kulturowych, ekonomicznych, społecznych, a także losowych. Wskazał też na inne powody, jakimi są kryzys nauk o człowieku, zatracenie humanistycznych perspektyw przez nauki biologiczno-medyczne, a także zamieszanie w pewnych wymiarach życia eklezjalnego, kryzys autorytetu w Kościele, problem jakości i treści nauczania katechetycznego i teologicznego. Podkreślił, że otwartość na treść encykliki pap. Pawła VI zakłada w punkcie wyjścia świadomość wielkiej godności rodzicielstwa jako włączonego w dzieło stwórcze i będącego sposobem urzeczywistniania się miłości Boga-Stwórcy. Przyjęcie tej encykliki zakłada dalej docenienie prawdziwych wartości życia rodzinnego oraz dostrzeżenie w dzieciach najcenniejszego daru dla samych rodziców, dla Kościoła i dla społeczeństwa.

Poruszając zagadnienie afirmacji prawdy w życiu małżeńskim autor tekstu podkreślił nieodzowną rolę miłości „caritas” będącą u podstaw harmonii w małżeństwie. Miłość ta często jest zraniona i podkreślił, że uzdrowienie relacji między małżonkami, zwłaszcza w wymiarze relacji angażujących ich cielesność, jest możliwe tylko na drodze moralnego uzdrowienia samego człowieka oraz wskazał na uzdrawiającą skuteczność sakramentu małżeństwa przyjętego przez małżonków współpracujących z łaską. Podkreślał, że urzeczywistnianie komunii małżeńskiej na wzór związku Chrystusa z Kościołem nie jest rzeczą prostą i źródeł trudności należy szukać głębiej niż tylko w ludzkiej niedojrzałości. Pierwotnie wspólnototwórcza dynamika sfery cielesnej uległa destrukcyjnym skutkom grzechu pierworodnego, a jego widocznym przejawem jest zatracenie duchowo-wolitywno-cielesnej harmonii, tak w samej jednostce, jak i konsekwentnie w obrębie wspólnoty mężczyzny i kobiety. U podstaw przewyciężenia pokusy łatwych rozwiązań ofiarowanych przez antykoncepcję stoi współpraca z łaską sakramentu małżeństwa. Niezwykle ważną rolę pełni Eucharystia oraz Sakrament Pojednania i Pokuty, a także całokształt życia religijnego chrześcijanina. Jakość tego życia nie pozostaje bez znaczenia dla postaw moralnych chrześcijańskich małżonków. Trwanie w bliskości Boga stanowi nieodzowne źródło ich duchowej mocy.

Następnie wskazano na panowanie nad sobą i nad swoimi popędami jako warunek zachowania okresowej wstrzemięźliwości i życia w czystości ze szczególnym akcen-

tem na właściwie rozumianą i praktykowaną ascezę, która nie zmierza do zdławienia popędu płciowego i zagłuszenia sfery uczuciowej, ale wprost przeciwnie, zakłada dostrzeżenie w nich mądrego zamiaru Stwórcy, ich integrację oraz nadanie im charakteru w pełni osobowego, na miarę godności osobowej człowieka. Stwierdzono także, że dochowanie wierności prawu Bożemu w zakresie regulacji poczęć zakłada odpowiednią formację osobowościową, intelektualną, duchową i moralną. Nieodzwonne jest wychowanie integralne wychodzące poza ramy zwykłej wiedzy i umiejętności. Ma ono na uwadze wszystkie wymiary ludzkiej płciowości, a także uwzględnia jej znaczenie i pełnione przez nią funkcje. Jest formacją integrującą elementy biologiczne, psychoemocjonalne, społeczne, duchowe i moralne. Kształtuje wolę i dojrzałość osobowościową. Integralnym elementem formacji seksualnej, której podmiotem są nie tylko dzieci, młodzież, ale również osoby dorosłe, jest kształtowanie sumienia w duchu prawdy. W wymiarze personalizmu należy stwierdzić, że afirmacja prawdy w życiu małżeńskim dokonać się może tylko w duchu daru z siebie, przy zachowaniu integralnej wizji człowieka oraz z podkreśleniem szczególnego szacunku dla cyklu płodności kobiety. Kończąc, Biskup Wróbel podkreślił, że w wielu przypadkach życie wspólnot małżeńskich niezmiennie afirmuje mądrość planu Bożego, dobroczynne skutki zachowania Jego prawa i wysiłku Kościoła wiernie służącego prawdzie.

W ramach dyskusji doceniono enumerację cech geniuszu kobiety i zapytano o rozumienie płci w kontekście tożsamości osobowej w wymiarze eschatologicznym. Podkreślono też konieczność teologicznego ukazywania antropologii i personalizmu *Humanae vitae* oraz postawiono pytanie o sposób uzasadnienia katolickiego nauczania o zlu antykoncepcji dla osób niewierzących.

Kolejnym punktem spotkania naukowego było Walne Zebranie Stowarzyszenia Teologów Moralistów. Ks. prof. Ireneusz Mroczkowski, jako przewodniczący, przedłożył raport z ostatniego roku działalności STM. Przypomniął o śmierci dwu członków Stowarzyszenia, ukazaniu się 2 zeszytu pisma „Teologia i Moralność” poświęconego problemom moralnym w integrującej się Europie oraz o oficjalnej stronie internetowej Stowarzyszenia (www.teologiamoralna.pl). Jeszcze raz zaapelował o organizowanie się wokół publikacji nowego podręcznika teologii moralnej. Sekretarz Stowarzyszenia ks. dr Jarosław Sobkowiak przedstawił sprawozdanie finansowe za rok 2007/2008. Ustalono także wstępnie, że cnoty teologalne będą problematyką przyszłorocznego sympozjum. W ramach wolnych wniosków zaproponowano i poprzez głosowanie podjęto decyzję o publikacji materiałów z sympozjum w ramach półrocznika „Teologia i Moralność”. Skierowane zostały zaproszenia do udziału w różnych konferencjach oraz do obecności członków STM na forum międzynarodowym. Zaprezentowano także książki pamiątkowe o zmarłych ks. prof. Januszu Nagórnym oraz ks. prof. Tadeuszu Rogalewskim, a także powstającej księdze pamiątkowej dla ks. dr. hab. Michała Chłopowca. Po kolacji zorganizowano spotkanie towarzyskie, podczas którego dzielono się doświadczeniami i prezentowano rozwój nowych wydziałów teologii w Polsce. Zgodnie z tradycją uczestnicy przedstawiali siebie i swoje dokonania w celu lepszego poznania się członków Stowarzyszenia.

Mszy św. 10 czerwca na rozpoczęcie trzeciego dnia obrad przewodniczył ks. bp Andrzej Dziuba, Przewodniczący Rady Naukowej KEP. W homilii, odwołując się do czytań liturgicznych, wezwał do pedagogii wiary, w centrum której ma stać pokorne

pochylanie się nad Słowem Bożym, Tradycją oraz nauczaniem Nauczycielskiego Urzędu Kościoła.

Sesji przewodniczył ks. prof. Paweł Bortkiewicz. Referat *Sakramentalne podstawy rodziny jako Kościoła domowego* przedstawił ks. prof. Stanisław Warzeszak z PWT w Warszawie. Podkreślił w nim, że sakramenty, tak jak i rodzina, mają charakter komunikacyjno-komunijny. Kościół to wspólnota komunikacji, a wiara i sakramenty mają charakter komunikacyjny i prowadzą do komunii. Idea Kościoła jako komunii ma dopełnić soborowej wizji Kościoła jako Ludu Bożego. Podkreślił, że człowiek – a więc także rodzina – jest powołany przez komunikację do komunii, a nie tylko do przekazywania informacji. Rodzina przejawia w sobie trynitarny dynamizm komunikacji i komunii i to właśnie sakramenty są miejscem i sposobem aktualizowania tej rzeczywistości. Prelegent zauważył, że komunizm rodziny, tak jak i sakramentu, rodzi się nie tylko z komunikacji, lecz nade wszystko z miłości. Kościół w sakramentach tworzy dla rodziny komunikacyjną przestrzeń wiary i teologiczny fundament komunikacji z Bogiem. Stają się one środkiem wtajemniczenia w komunie (chrzest, bierzmowanie, Eucharystia), uzdrowienia komunii (pokuta, namaszczenie chorych) i wezwania do służby komunii (kapłaństwo, małżeństwo). W rodzinie są różnorodne przestrzenie komunikacji, takie jak komunikacja prokreacyjna, komunikacja wychowawcza i komunikacja religijna. Komunikacja w życiu rodziny jest nie tylko darem, ale także szczególnym zadaniem.

Ostatni referat tego spotkania naukowego *Nowa Wielka Nowenna? Zarys programu obrony rodziny w Polsce* wygłosił Przewodniczący Stowarzyszenia ks. prof. Ireneusz Mroczkowski. Swój program obrony rodziny zogniskował wokół trzech założeń: czerpać siły i motywy dla rodziny z jej sakramentalności i życia sakramentalnego, podejmować permanentny dialog ze światem z równoczesnym akcentem na formację sumienia oraz uczynić rodzinę podmiotem działań społecznych. Uwzględniając te filary omówił poszczególne sakramenty i ewentualną problematykę możliwą do uwzględnienia w poszczególnych latach Nowenny. I tak mówiąc o sakramentach i sakramentalności w życiu rodziny zauważył, że przy chrzcie można podkreślić konieczność budowania cywilizacji życia z akcentem na wszystkie jej wymiary (biologiczny, religijny, duchowy i mistyczny) oraz wzywać do pamięci o jego duchowym wymiarze. Rok poświęcony bierzmowaniu to czas wzywania do odpowiedzialności, szukania współczesnego języka modlitwy czy większej otwartości na dary i charyzmaty Ducha Świętego. Przy pokucie można szukać realnej odpowiedzi na kryzysy czy zranienia. W ten sposób prelegent omówił wszystkie sakramenty.

Przy kwestii prorockiego wymiaru promocji rodziny – w kontekście podejmowania dialogu ze światem – Przewodniczący podkreślił konieczność refleksji umysłowej i zastosowania jej w przekazie katechezy, mediów czy różnego rodzaju grupach i wspólnotach. Podkreślił konieczność jasnej argumentacji, otwartości na znaki czasu oraz wchodzenia w dialog z różnymi dyscyplinami naukowymi. Tu podobnie omówił sposób ujęcia tego 'nachylenia' w odniesieniu do poszczególnych sakramentów. Dla przykładu należy wskazać, iż przy chrzcie można podjąć kwestię *in vitro* czy badań prenatalnych, przy bierzmowaniu pedagogikę chrześcijańską czy środki wychowania ludzi bardziej dojrzałych i odpowiedzialnych. Sakrament pokuty należy związać z takimi kwestiami, jak prawda czy uczciwość, a namaszczenie chorych z odkrywa-

niem sensu cierpienia, miejscem ludzi starych i chorych w świecie ludzi młodych czy przeszczepami i ich moralnymi obwarowaniami.

Omawiając rodzinę jako podmiot działań społecznych, ks. Mroczkowski zauważył konieczność jej współpracy z samorządami, szkołą i różnego rodzaju organizacjami pozarządowymi. Podkreślanie chrztu otwierać ma na samotne matki, tworzenie katolickich przedszkoli, szkół i poradni. Bierzmowanie to zwrócenie uwagi na pomoc zagrożonym uzależnieniami, tworzenie dekanalnych i parafialnych poradni psychologicznych czy pomoc eurosierotom. Eucharystia wzywa do pomocy w wyżywieniu głodnych. Po omówieniu pozostałych sakramentów, na zakończenie wystąpienia prelegent, cytując słowa skierowane przez Papieża Benedykta XVI do polskich biskupów, wskazał na trzy podstawowe zadania stojące przed Kościołem i rodziną w Polsce, a mianowicie wychowanie chrześcijańskie, dbanie o tożsamość religijną Polaków oraz odkrycie miejsca świeckich w Kościele.

W dyskusji po referatach podkreślono ważną rolę komunikacji i komunii we współczesnym świecie. Kwestią dyskusyjną było zagadnienie komunikacji w relacji do komunii w związkach niesakramentalnych, a także sprzeciw wobec odnoszenia teologicznej kategorii *communio personarum* do tego typu związków. Stwierdzono, że w promocji wartości chrześcijańskich należy bardziej angażować emocje i zmysły, a nie tylko intelekt. Ks. K. Wolski przedstawił publikację książkową po IV Międzynarodowym Kongresie Rodzin oraz zaapelował o podpisanie się pod apelem jego uczestników do ONZ.

Po krótkiej przerwie odbyła się dyskusja panelowa *Chrześcijańskie non possumus wobec cywilizacyjno-kulturowych programów niszczenia rodziny. Świadectwo i znak sprzeciwu*, którą moderował ks. prof. Paweł Góralczyk. We wprowadzeniu podkreślił on, że nie da się zniszczyć rodziny, ponieważ jest ona instytucją zbudowaną na Bogu oraz obserwuje się pragnienie życia w rodzinie. W dyskusji ks. prof. Jerzy Bajda z ISNaR w Łomiankach, odwołując się do rozprawy doktorskiej ks. Stanisława Szczerka (*Posługa rodzinie w nauczaniu Jana Pawła II*), uznał obronę i promocję rodziny za najważniejszy punkt służby Kościoła wobec ludzkości. Rodzina oparta na małżeństwie jest dziedzictwem ludzkości. Poprzez rodzinę toczą się dzieje człowieka, dzieje zbawienia ludzkości. Rodzina jest też przedmiotem ataków ze strony licznych sił, które chcą ją zniszczyć. Kościół ma tu do spełnienia ważną rolę, bo buduje rodzinę i poprzez modlitwę kształtuje jej tożsamość, oczyszcza rodzinę i wyzwala ją z grzechu, a także prowadzi rodzinę do świętości, przypominając jej ciągle to wzniosłe powołanie.

Następnie ks. dr Antoni Świerczek zauważył, że współcześnie jest wiele mowy o kształceniu człowieka i przekazywaniu prawdy o rodzinie ludziom młodym. Zauważył, że język tego kształcenia jest zbyt górnolotny oraz że należałoby bardziej skupić się na szukaniu prawdy o małżeństwie i rodzinie w kościelnych środowiskach akademickich.

Pan dr Jerzy Grzybowski reprezentujący Spotkania Małżeńskie zauważył, iż często małżonkowie nie potrafią spotkać się ze sobą. Podkreślił, że chore małżeństwo trzeba leczyć, a nie szukać eutanazji. Wezwał do odkrywania i opisywania natury dialogu oraz dyskusji. Zadania stojące przed Spotkaniami Małżeńskimi to rozpoznanie i afirmacja godności małżeństwa, podkreślanie wartości komunii osób oraz akceptacja osób przychodzących na spotkania, z ich dobrem i złem moralnym.

Wreszcie ks. dr Andrzej Pryba MSF, doradca duchowy Ekip Notre Dame w Polsce, opisał sześcioletnią działalność Ekip w naszym kraju. Wskazał, że jest to ruch duchowości małżeńskiej oparty na pragnieniu życia łaską sakramentu małżeństwa oraz dążeniu na tej drodze do świętości. Życie małżeńskie ma być znakiem wiary małżonków. W Ekipach ważna jest klarowna wizja małżeństwa jako drogi do świętości oraz konieczność współpracy małżonków z kapłanami jako opiekunami duchowymi.

W ramach głosów z sali podkreślono, że sakramenty są „dotknięciem Chrystusa”. Chodzi o doświadczenie egzystencjalne polegające na odkryciu, że to, co przeżywał Chrystus, to mnie także dotyka, o wpisanie ludzkiego doświadczenia w Chrystusowe życie. Człowiek wychodzi z dramatu i odkrywa, że Chrystus dotyka człowieka w tej jego życiowej sytuacji. Podkreślono też w duszpasterstwie potrzebę współpracy z młodymi małżeństwami. Zauważono, że poprzez małżeństwo sakramentalne Bóg chce się objawić światu i by doświadczyć tego „dotknięcia Chrystusa” w małżeństwie potrzebna jest wiara.

Całość spotkania podsumował ks. prof. Ireneusz Mroczkowski, który podziękował Zarządowi, Komisji Rewizyjnej, Prelegentom oraz uczestnikom zjazdu i przypomniał najważniejsze wątki obrad. Poprosił obecnych o zaangażowanie w tworzenie strony internetowej Stowarzyszenia Teologów Moralistów i zaprosił wszystkich obecnych na Zjazd w dniach 14-16 czerwca 2009 roku.

KS. TADEUSZ ZADYKOWICZ
Instytut Teologii Moralnej KUL

PRAWA CZŁOWIEKA. PRZESŁANIE MORALNE KOŚCIOŁA
W 60. ROCZNICĘ UCHWALENIA POWSZECHNEJ DEKLARACJI
PRAW CZŁOWIEKA

SPRAWOZDANIE

5 grudnia 2008 r. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II odbyło się sympozjum poświęcone prawom człowieka. Bezpośrednią okazją podjęcia tej tematyki w ramach cyklu sympozjów „Przesłanie moralne Kościoła” była 60. rocznica uchwalenia przez Organizację Narodów Zjednoczonych Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Do tej okoliczności nawiązał ks. prof. K. Jeżyna – Dyrektor Instytutu Teologii Moralnej, otwierając to naukowe spotkanie. Przypomniał on także sympozjum sprzed 10 lat, organizowane przez Instytut Studiów nad Rodziną ATK w Warszawie, Instytut Teologii Rodziny PAT w Krakowie oraz Instytut Jana Paw-